

Stanowisko Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot w sprawie debaty publicznej nad wprowadzeniem do Studium gm. Andrychów wielkoskalowych inwestycji narciarskich

10 września 2014 r. w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie rozpoczęła się debata publiczna nad zmianą Studium gm. Andrychów. To już druga dyskusja nad projektem, który dopuszcza narciarskie zagospodarowanie ok. 300 ha Parku Krajobrazowego Beskidu Małego.

10 września 2014 r. w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie rozpoczęła się debata publiczna nad zmianą Studium gm. Andrychów. To już druga dyskusja nad projektem, który dopuszcza narciarskie zagospodarowanie ok. 300 ha Parku Krajobrazowego Beskidu Małego w bezpośredniej bliskości obszaru Natura 2000 Beskid Mały i rezerwatu przyrody Madohora.

Stowarzyszenie oświadcza, że nie będzie uczestniczyć w dzisiejszej debacie z uwagi na fakt, iż wyczerpująco zaprezentowało swoje stanowisko podczas pierwszej dyskusji publicznej w kwietniu 2014 r. Burmistrzowi i mieszkańcom przedstawiono także prezentację dotyczącą zagrożeń dla przyrody i społeczno-ekonomicznych skutków degradacji Beskidu Małego dla rozwoju regionu. Stowarzyszenie wniosło także uwagi i wnioski w ramach procedury konsultacji społecznych.

Obecny projekt Studium jest dokładną kalką w zakresie planów budowy inwestycji narciarskich z pierwszej wersji dokumentacji. [Wobec powyższego podtrzymujemy wszystkie argumenty przemawiające za koniecznością odmowy przyjęcia Studium.](#)

Poziom kwietniowej debaty był skandaliczny - przemówienia Burmistrza Andrychowa były populistyczne i ogólnikowe, a zespół przygotowujący Studium nie był w stanie merytorycznie dyskutować z przedstawionymi argumentami. Szczególnie źle na tym tle wypadł autor prognozy OOS, który błędnie i według własnego uznania definiował pojęcia - np. czym są inwestycje celu publicznego - pomimo jasnej definicji prawnej. Podczas debaty obrażano także ludzi, którzy prezentowali inny niż inwestor i Burmistrz pogląd na rozwój Beskidu Małego. Nikt z autorów Studium nie potrafił odpowiedzieć m.in. na pytanie, skąd dla tak wielkiej inwestycji weźmie się woda do naśnieżania, skoro na deficyt wody w studniach cierpią już mieszkańcy przysiółków.

Tymczasem według naukowców z Polskiej Akademii Nauk dla zaśnieżania 300 ha gór o klimacie i wysokości Tatr potrzeba 700 000 m³ wody. Beskid Mały jest prawie 3-krotnie niższy, dlatego na potrzeby funkcjonowania ośrodka potrzeba będzie jej relatywnie więcej. Naukowcy zwracają także uwagę, iż w procedurze nie rozważono strat ekonomicznych związanych z utratą zdolności retencyjnych, produkcji drewna i wiązania CO₂. Renta roczna z tytułu tych strat kształtuje się na poziomie nawet 650 tys. złotych.

Pytania o prawdziwe zyski i straty dla gminy i społeczeństwa pozostają wciąż bez odpowiedzi.

W sprawie zmiany Studium brak także rzetelnych i spełniających wymogi prawno-środowiskowe dokumentów. Prognoza dla zmiany Studium gm. Andrychów jest opracowaniem całkowicie niezgodnym z wymogami art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej nad wprowadzeniem do Studium gm. Andrychów wielkoskalowych inwestycji narciarskich

pierwszy rzut oka uchybień, prognoza została przyjęta przez Burmistrza Andrychowa, który także jawnie wspiera plany inwestycyjne. W takiej sytuacji można postawić zarzut niegospodarności wydatkowania środków gminy na opracowania, które są miernej jakości.

Kolejna debata publiczna ma być pozorem dialogu w procesie kształtowania porządku planistycznego gminy. [Tymczasem już od 2012 r. znane były plany właściciela „Czarnego Gronia” dotyczące rozbudowy ośrodka narciarskiego](#), które znalazły odzwierciedlenie w projekcie Studium.

Skandalicznych uchybień nie wystrzegł się także [Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, który 14 sierpnia 2014 r. ponownie pozytywnie uzgodnił projekt Studium](#), przerzucając zbadanie wpływu wielkoskalowych inwestycji narciarskich na etap tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co jest niezgodne z prawem i wbrew logice. Tym samym po raz drugi Stowarzyszenie zwróciło się do Generalnej Dyrekcji Ochrony Przyrody o unieważnienie uzgodnienia RDOŚ.

Przerzucanie oceny wpływu inwestycji na przyrodę na kolejne etapy decyzyjne można porównać z sytuacją, w której najpierw produkujemy nowy model samochodu i sprzedajemy go w tysiącach egzemplarzy, a dopiero potem zastanawiamy się, czy jest bezpieczny dla ludzi i spełnia wszystkie normy. W sprawie Beskidu Małego ewidentnie zabrakło zdrowego rozsądku

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Tak ważny problem, jakim jest ochrona Beskidu Małego, zachowanie zasobów wodnych czy bilans zysków i strat z tego typu inwestycji wymaga spokojnej i merytorycznej dyskusji, prowadzonej w gronie ekspertów i uznanych autorytetów. Z uwagi na wagę problemu, jakim jest zniszczenie 300 ha Parku Krajobrazowego Beskidu Małego przedstawiciele Stowarzyszenia zostali zaproszeni na posiedzenie Państwowej Rady Ochrony Przyrody, na której zaprezentują zagrożenia i problemy ochrony Beskidu Małego.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk
tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl
ul. Jasna 17, 43-360 Bystra
tel.: (+48) 33 817 14 68